

# Węzełek

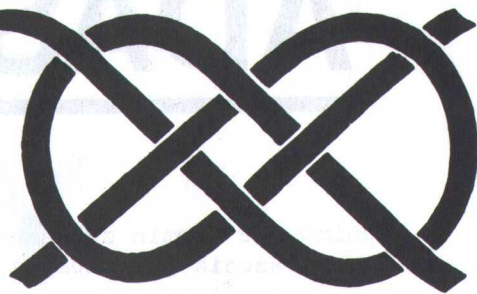
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 148

CZERWIEC 1987 ROK 27

**GŁÓWNA KWATERA HARCEREK**

47 Rutland Gate London S.W.7.



archiwum  
harcerskie.pl



Pomimo, że termin zgłoszeń na ADASTRE jeszcze daleko, bo 15.7.1987, a le zgłoszenia już napływają.

Do dziś już wpłynęło 11 formalnych zgłoszeń a ponadto drużna Komendantka Chorągwi ze Stanów Zjed. zgłosiła, choć narazie nie formalnie, 8 instruktoerek z zapowiedzią, że będzie więcej.

Czekamy na zgłoszenia z innych Chorągwi. Liczymy, że będzie nas dużo, że wszystkie tereny będą reprezentowane. Chcemy poruszyć ważne sprawy.

#### Program.

Tak jak już podawaliśmy pośrednio 2 zasadnicze punkty programu, to:

- Przygotowanie do Zlotu 1988
- Przygotowanie do Zjazdu Ogólnego 1988.

Inne tematy nad którymi będziemy pracowali, to:

- Wędrowniczki
- Zuchy - przygotowujemy nowe książeczki dla zuchów - na ADASTRZE będą omówione i wprowadzone.

Powyższe tematy są bardzo ważne i poważne, a dla "odprężenia" chcemy po dyskusować na temat:

Najbardziej atrakcyjne elementy w pracy harcerskiej.

Pomyślcie więc na te wszystkie tematy, podyskutujcie z innymi instruktoerkami, szczególnie z tymi, które na ADASTRE nie mogą przyjechać.

Będą też jeszcze i inne sprawy poruszane, przede wszystkim te, zgłoszone przez poszczególne tereny.

Ważne. Przesyłając zgłoszenie udziału w ADASTRZE nie zapomnijcie /drużny przyjeżdżające z daleka/ podać dokładnie dzień, godzinę i miejsce /jaki lotnisko lub jaki dworzec/ przylotu czy przyjazdu. Żebyśmy mogli każdą drużynę spotkać i odwiedzić na miejsce.



Jednostek /zastęp lub drużyny/ instruktoerek mamy niewiele. Bardzo mało wiemy o nich - co robią ??? jak pracują ??? To też bardzo uciążliwymy się listem drużny Halszki o zastępie "ISKRY". Jednocześnie prosimy inne zastępy instruktoerek o napisanie o sobie do Węzełka.

# ISKRY ZASTĘP INSTRUKTOREK w DETROIT

Zastęp Instruktoerek "Iskry" w Detroit, zorganizowany został w październiku 1956 roku z zastępu korespondencyjnego "Płomienie", który po przyjeździe z Niemiec do Detroit, prowadziła drużna Hm. Janina Odrzywolska, obejmując instruktoerki z różnych stanów USA i Kanady. Myśl utworzenia zastępu instruktoerek z detroickich "Płomieni" - a było ich sześć - rzuciła na płomieniowej zbiórce dhna Halszka Chmielewska, która w tym czasie była hufcową Hufca Ziemia Rodzinną w Detroit. Konieczność włączenia instruktoerek w pracę hufca zdecydowała o powstaniu zastępu. Jako odprysek od Płomieni nazwaaliśmy się "Iskrami". Pierwszą zastępową Iskier była dhna hm. Hania Wyrucisz, a następnymi: śp. Kazia Rychter hm., Jaga Ceglewska hm., Tereska Rachmaninow hm., Kama Drozdowska hm. i Halszka Chmielewska.

Zastęp Iskier odegrał dużą rolę w zorganizowaniu pierwszego Zarządu Obwodu ZHP w Detroit z przewodniczącym dhem Leonem Kowalczykiem hm. oraz pierwszego Koła Przyjaciół Harcerstwa z prezesem dhem Piotrem Krogulskim.

Program pracy zastępu Iskry opierał się na bieżących potrzebach Hufca Harcerek Ziemia Rodzinną. Udział w obozach, koloniacach, biwakach, grach, biegach na stopnie i sprawności oraz pomoc w przygotowaniach drużyn zlotowych. Iskry zawsze były do dyspozycji hufcowej oraz poszczególnych referatów hufca. Zastęp przeprowadził w różnym czasie i w różnej formie 12 kursów dla zastępowych i funkcyjnych Hufca Z.R. Współpracował z Referatem Szkoleniowym Komendy Chorągwi Harcererek w USA w opracowaniu nowych wymagań na stopnie i sprawności. Dhna Kama Drozdowska opracowała program otygodniowych zbiórek na okres całego roku, oparty na wymaganiach do stopnia ochotniczek i sprawności, z ciekawym uwzględnieniem służby Bogu, Polsce i Bliźnim, w gawędach, grach, ćwiczeniach i piosenkach. Opracowała też zbiórki okolicznościowe, patriotyczne i dotyczące polskiej tradycji. Praca ta przesłana została do Referatu Szkoleniowego Ko-

mendy Chorągwi i uzyskała wysoką ocenę. Z wypowiedzi funkcyjnych Hufca Z.R. była bardzo pomocna i wykorzystywana.

Z okazji akcji letnich - obozów, zlotów, rocznic patriotycznych i harcerskich - Iskry opracowały dużo audycji radiowych i artykułów w miesięcznym "Wiadniku Polskim".

We wszystkich Świątobych Złotach Iskry brały czynny udział. W roku 1976 Zastęp Iskier ufundował Hufcowi Ziemia Rodzima standard - z funduszów osobistych instruktorek, oraz zorganizował uroczyste poświęcenie sztandaru, przekazanie go młodym instruktorom i wbijanie pamiątkowych gwóźdź. Dochód z tych uroczystości - uzupelniany z kasy zastępu do § 1000, przekazano na potrzeby Hufca Z.R.

Zastęp Iskry przygotował programowo oraz wykropkował drużynę Wędrowniczek "Masowsze", która uczestniczyła w Zlocie Wędrowniczym w Kitaning, Pa.

Z okazji obchodów i Zlotu Tysiąclecia Polski, Iskry opracowały imponujący album pt. "Sławne Polki - z różnych dziedzin - na przestrzeni tysiąclecia". Album ten wzbudzał zachwyty i słowa uznania, na różnych okolicznościowych wystawach i spotkaniach, a dla młodzieży powinien być obiektem ciekawym i źródłem wiedzy. Zmudnie pracowały nad nim dwie siostry Iskry Jaga Ceglewska i Kana Drozdowska.

Wypełniając zobowiązania Hacerstwa wobec Ojca Świętego Jana Pawła II: "Ze wsparcia Go będziemy modlitwą", ułożona została krótka modlitwa w Jego intencji, która powinna być odmawiana na każdej zbiórce: Boże Ojczyźnie nasz, dziękujemy Ci, że powołałeś Polaka do kierowania Kościołem Twoim na tym świecie. Błogosław Jego pracy, wspieraj Jego decyzje dla dobra Kościoła i ludzkości. Miej Go zawsze w Twojej oście. Ky polskie harcerki, prosimy Cię o to w imię Jezusa Chrystusa i Matki Jego Maryji.

W roku Jubileuszowym 75-lecia Z.H.P. Zastęp Iskier zorganizował pierwszą Hiszę św. w intencji Polaki, a po Mszy św. pierwszą akademię Święta Niepodległości, z uwzględnieniem w programie akademii 50-oio lecia śmierci twórcy Legionów i Marszałka Polski Niepodległej Józefa Piłsudskiego. Oby te uroczystości Harcerstwo w Detroit zaadoptowało na zawsze.

Aby realizować nasz program pracy - prowadzona była "praca zarobkowa": 1/ sprzedawanie słodyczy, 2/ loterie fantowe, 3/ kartki świąteczne - pocztanki na śniegu. Dochód z kartek świątecznych - robienie i sprzedaż - osiągnął ponad \$1300, przeznaczony był na fundusz szkoleniowy Hufca ZR. i na te potrzeby został całkowicie wyzerpany. Dochód ze sprzedaży słodyczy, loterii i bazarów, dzielony był na cele harcerskie, społeczne i pomocy Polsce.

Od 20 lat, zastęp systematycznie opiekuje się ociemniałą instruktorką w Polsce. Od szeregu lat wspiera potrzebujące harcerki z drużyny "Hurry" byle więźniarki niemieckiego obozu w Ravensbrück, przebywające po wojnie w Polsce.

W okresie stanu wojennego w Polsce, zastęp objął opieką dwie rodziny solidarnościowe z małymi dziećmi. Iskry odpowiadają czynnie na apele Kongresu Polonii i innych komitetów pomocy Polsce. Wspieramy potrzeby Komitetu Imigracyjnego w Nowym Jorku, Biblioteki w Paryżu, Funduszu AK.

Mięzło 30 lat działalności Zastępu Instruktorok Iskry w Detroit, czas robi swoje - możliwości działania Iskier założycielek - ze względu na

wiek, zdrowie i odległości - są coraz bardziej ograniczone. Szczęśliwie się składa że zastęp odmłodził, jest 12 młodych zauroczonych Harcerstwem instruktorek i dla nich dodana została ostatnia zwrotka piosenki zastępu.

Wiele już lat nam minęło na harcerskiej służbie, górnej i chmurnej - Wiele uroków i uniesień, nadeszła piękna słoneczna jesień, Hej!

Choć już Iskry spocięły, wśród płomieni nasz żar się mieni - Młodzieży go przekazać chcemy, niechaj sztafetą podasz wiekom żar iskrzany.

Namy już młode następczyni, pełne zapałów i ideałów, Więcej znika nasza wielka troska, wiemy na pewno żyje w nich Polska, Hej!

W kwietniu ubiegłego roku po 12 latach prowadzenia zastępu, przekazaliśmy Iskry młodej instruktorce hnie Basi Zaydel hm. z najlepszymi życzeniami na jej dalsze harcerskie działanie.

Czuwaj!  
Halzka Chmielewska hm.

*Supetuki*

Następna lista Supetek

I. Bucka	- / 5-
J. Czaplak	- / 5-
A. Klonowska	- / 3-
B. Link	- / 3-
A. Ziđkowska	- / 8-
E. Zbyszewska - Cieszkowska	- / 5-
A. Proszowska	- / 1.50
J. Ryska	- / 1.50
Z-p. Instr. Pasieka	- / 50-
T. Adamska	- / 0.40
H. Drzymalska	- / 0.80
H. Elkusch	- / 0.20
A. Wałda	- / 1.70
B. Dzięglewska	- / 1.50
K. Klimaszewska	- / 2.50
S. Kurek - Ludwikowska	- / 2.30

OZIĘKUJEMY ZA JUŻ

PROSIMY O WIĘCEJ

*Wersetek*



# ZLOT 1988

Komenda IV Światowego Zlotu ogłosiła 5 Konkursów na :

## OZNAKĘ ZLOTOWĄ ZNACZEK ZLOTOWY AFISZ ZLOTOWY KOPERTĘ ZLOTOWĄ NALEPKĘ NA ZDERZAK SAMOCHODU

### Warunki Konkursu.

We wszystkich 5 konkursach punkt Nr.1 i Nr. 2 są takie same:

1. Udział może wziąć każda harcerka, harcerz, rodzice i przyjaciele harcerstwa.
2. Termin nadsyłania projektów do 31 grudnia 1987 r.  
Projekty proszę przysłać do Kierownika Administracji Zlotu,  
na adres: Hm. Edward Link  
4952 North Nordica Avenue  
Chicago, Illinois 60656

### Dalsze warunki Konkursu.

#### KONKURS NA OZNAKĘ ZLOTOWĄ

3. Rozmiar: 65 mm. x 65 mm. (maximum)  
(2.5 in. x 2.5 in.)
4. Projekt powinien zawierać następujące motywy:
  - a) lilijka harcerska
  - b) Z.H.P. IV Światowy Zlot, 1988
  - c) Rising Sun, USA
5. Technika wykonania: czterobarwny haft na płótnie.
6. Nagroda: Dyplom lub kupon na \$25.00 do sklepiu i gospody zlotowej.

#### KONKURS NA ZNACZEK ZLOTOWY

3. Rozmiar: dowolny
4. Projekt powinien zawierać następujące motywy:
  - a) harcerski
  - b) 100 lecie urodzin A. Mażkowskiego
  - c) zlotowy
5. Nagroda: Dyplom lub kupon na \$25.00 do sklepiu i gospody zlotowej.

#### KONKURS NA KOPERTĘ ZLOTOWĄ

3. Rozmiar: dowolny
4. Projekt powinien zawierać następujące motywy:
  - a) harcerski
  - b) zlotowy
5. Nagroda: Dyplom lub kupon na \$25.00 do sklepiu i gospody zlotowej.

#### KONKURS NA AFISZ ZLOTOWY

3. Rozmiar: dowolny (długość =  $\sqrt{2}$  szerokości)
4. Projekt powinien być oparty na następujących motywach:
  - a) harcerski: lilijka, krzyż
  - b) 100 lecie urodzin A. Mażkowskiego
  - c) zlotowy
5. Nagroda: Dyplom lub kupon na \$25.00 do sklepiu i gospody zlotowej.

#### KONKURS NA NALEPKĘ NA ZDERZAK SAMOCHODU

3. Rozmiar: 75 mm. x 250 mm. (3 in. x 10 in.)
4. Projekt powinien zawierać następujące motywy:
  - a) harcerski
  - b) zlotowy
5. Nagroda: Dyplom lub kupon na \$25.00 do sklepiu i gospody zlotowej.



# z teczki wydziału kształcenia

W lutym rozpoczął się następny, kolejny kurs korespondencyjny p.m. Głównej Kwatery Harcerki. Zgłoszonych zostało, ze wszystkich Chorągwi łącznie 30 kandydatów.

W pierwszym liście jedno z pytań było:

3. Napisz - Jak B.P. określa cel skautingu? a jak Grodecka? a ty - zgodzasz się czy nie? Czy harcerstwo polskie ma ten sam cel, co skauting, czy może coś sobie zanięło czy dodało? Czy harcerstwo na emigracji ma ten sam cel co przed wojną?

Ania Fomirska z Bristolu, Anglia, tak napisała:

Najważniejszym celem skautingu jest wychowanie młodzieży przez grę. Jak pisał sam Baden Powell w książce "Skauting Dla Chłopców": - "Nasz cel wyrobienia chłopców na dobrych obywateli, oświeceniowców kraju, dostarczenia mu męskiej, dzielnej rasy obywateli, których przyjaźń i umiejętności rozgrywania gry zachowują wewnętrzne zjednoczenie ojczyzny i pokój z sąsiadami."

Ale w skautingu nie chodzi o jakąś jedną grę, która wychowuje - tu cały system jest grą. Tu całe działanie wychowawcze jest oparte na grze.

Baden Powell tak określa tę swoją "grę": - "Skauting jest to gra, w której starsi bracia /lub siostry/ mogą stworzyć dla swych młodszych braci zdrowe otoczenie i zachęcić ich do zdrowych zajęć, które dopomogą im rozwinąć w sobie cnoty obywatelskie."

Według Grodeckiej - "pogiębiliśmy" skauting angielski, aby go dopasować do właściwości naszej młodzieży.

Jest w naturze Polaków, że życie traktują serio - prostota i uciecha nie wystarczają. Skauting angielski jest pod wybitną przewagą zabawy.

Nasze harcerstwo, pragnie za pomocą dobrze zorganizowanej zabawy, starannie przygotować młodzież do odegrania roli w życiu społecznym. Nasze gawędy są raczej poważnymi rozważaniami samowychowawczymi, niż tylko opowiadaniem przygód.

Skauting powstał, kiedy Polaka była pod zaborami i cała ta idea wiązała się z naszą tradycją walki wyzwolenczej, przez co harcerstwo polskie nabrało bardziej cech patriotycznych.

Chcemy przez wychowanie harcerskie dać Polsce ludzi wolnych, rozumiejących swoją wolność i umiejących na niej oprzeć swoje życie i swoją służbę krajowi.

Skauting angielski jest nieco inny - jest prostszy. Mając te same założenie co harcerstwo, operuje innymi środkami dopasowanymi do właściwości Anglików.

W harcerstwie kładziemy duży nacisk na karność i umiętność współdziałania. Poznanowanie cudzej własności, a szczególnie dobra publicznego.

Pragniemy wzmacnić godność i ambicję narodom. A wszystko to staramy się realizować nie przez gawędy i wzniośle przemowy, lecz po skautowemu, czyli przez odpowiednio dobrane ćwiczenia i gry.

8 DALSZY CIĄG NA STRONIE 11.

## Sklepik

Przypominamy, że nasz SKLEPIK zaopatruje harcerki we wszystkie potrzebne im rzeczy. Zamówienia załatwiamy w mini czasie. I pomimo ciągłej inflacji ceny są jeszcze te same co przed 5 laty. Zamawiajcie szybko, póki jeszcze nie zrożeżało.

SKLEPIK GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

CENNIK

### OZNAKI

Książeczki Służbowe	Ł 0.75
Legitymacje Zuchowe	Ł 0.10
Litilki	Ł 0.60
Krzyże	Ł 1.30
Listki /złote/ srebrne/	Ł 0.35
Listki dębowe	Ł 0.10
Wilczki	Ł 0.50
Gwiazdki zuchowe	Ł 0.25
Stoneczka zuchowe	Ł 1.00
Sznury harcerskie	Ł 0.80
Suwaki	Ł 0.25
Furażerki	Ł 3.30
Opisy mundur	Ł 0.05
Patery na mundur harcerski 34/36/38/40	Ł 1.25
Znicz Wedrowniczek	Ł 1.00
Pochodnia Wedrowniczek	Ł 1.00



### KSIAŻKI

Organizacja Harcerki	Ł 2.50
0 Metodzie Harcerskiej i jej Stosowaniu - E.Grodecka	Ł 3.50
Wedrowniczka	Ł 2.00
Sprawności Wedrowniczek	Ł 1.50
Stopnie Harcerki	Ł 0.85
Sprawności Harcerki I	Ł 1.00
" " " II	Ł 1.00
" " " III	Ł 1.00
Ochotek	Ł 1.25
Tropicielka	Ł 1.50
Harcerka w Mundurze	Ł 1.00
Nasze Pieśni	Ł 2.50
Dyl-Dyl	Ł 2.50
Nad Czarną Wodą - H.Górska	Ł 0.75
Poznajemy naszą Przyszłość Biblioteka Ogniw	Ł 0.30
Rozważania - S.Kasznicza	Ł 0.75
Na Tropie Żurawi	Ł 0.25
Nasze Instruktoriki	Ł 1.00
Książka Wodza Zuchów	Ł 3.50
Krag Rady	Ł 2.25
Księga Harców	Ł 2.00
Skauting dla Chłopców	Ł 3.00
Gawęda z Drużynowym	Ł 1.25
Życie Radosne	Ł 1.25
Wychowanie Młodzieży Dorastającej	Ł 3.50



Praktyczne Wskazówki	£0.30
Młodzi Walczą	£2.50
Tropem Zastępu Żurawi	£0.30
Losy Młodzieży Harcerskiej	£0.50
Kształcenie Charakteru	£2.00
Józef Grzesiak Czarny	£1.80
Szare Szeregi	£10.00
Prawo Harcerskie	£0.25
W Gromadzie Zuchów	£2.50
Wymagania na Gwiazdki Zuchowe	£0.25

#### SPRAWNOŚCI ZUCHOWE:

Pszczółka	£1.00
Olimpijka	£1.00
Góral/Góralka	£1.00
Mała Szwaczka	£0.40
Mała Malarka	£0.40
Listonosz	£0.40
Bojownicza	£0.40
Żołnierzyk Polski	£0.40
Pan Twardowski	£0.50
Krasnoludek	£0.50
Kupczyk	£0.35
Aktor i Aktorka	£0.50
Staś i Nel	£0.50
Kopernik	£0.50

Zamówienia proszę kierować na:

SKLEPIK GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK  
Krystyna Ostaszewska  
10 Ashbourne Close  
Ealing London W.5. 3.E.F.

01-997-2350



## INSTRUKTORKI

*pizza* . . . . . 

*drukna* Kasimiera Rafalik, hm, Komendantka Chorągwi Harcererek w Argentynie, *pizza*:

Kochany Wężełku!

Przeżyłam serdeczne pozdrowienia i zdjęcie z biwaku "Dewajtis 8", który odbył się w Argentynie. Pytasz dlaczego taka nazwa? Otóż, dziesięć lat temu, gdy urządziliśmy biwak na nowozakupionym terenie na Polskiej Ośrodek Młodzieżowy w druzymach czytaliśmy "Dewajtis". Na ognisku biwakowym, omawialiśmy postacie i ważniejsze momenty z książki. Staruszek dąb zachwycił wszystkie. Posadziłyśmy nawet mały dąbek, przywiozła go dhna Danusia. Dąbek przyjął się, ale nieopacznie skosiła go maszyna do ścinania trawy. On zginął, ale nie zginęła nazwa biwaku, która jak dąb wrosła w historię naszej Chorągwi.

U nas pełne lato, a więc biwak był pod znakiem upału. 36 stomi gorąca, a przy tym 82% wilgotności stała się nie do zniesienia. Z nosa padały krople jak z sopli lodowych dotkniętych słończnym promykami. Wypiliśmy całe morze różnych napoi, "które gaszą pragnienie" i piłyśmy po tym jeszcze więcej. Nimo upału było pracowicie i przyjemnie. Na zakończenie biwaku ognisko, ale jak tu rozpalić ognisko, gdy słońce nie chodzi z nieba i zagłada we wszystkie zakątki ogrodu? Zrezygnowałyśmy z ciepła ogniska, do którego tak chętnie przybliżamy się na obozach. Harcerki wystąpiły z flagami krajów /które pięknie wykonała dhna Halina/, w których pracuje nasze harcerstwo i pozdrowiały nas. Zrobiło się nagle bardzo kolorowo i orzyjaśnie. Poczuliśmy się bliskie harcerkom z Anglii, Polski, Francji, Belgii, U.S.A., Kanady, Australii i Argentyny.

Nasze najlepsze myśli obiegły cały świat niosąc jak słońce, gorące pozdrowienia

CZUWAJ !

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 8.

Harcerstwo na emigracji rozszerzyło swój program o nauczanie języka polskiego, historii i kultury polskiej, aby utrzymać młodzież harcerską przy polskości. Młodzież nasza urodzona na obczyźnie, pod naciskiem szkoły i obcego otoczenia, narażona jest na zagubienie swojej polskości, jaką wyniosła z domu. Szkoła sobotnia i z wiekiem, coraz krótszy okres przebywania z rodzinami nie wystarczają, dlatego harcerstwo na obczyźnie podjęło się tej ekstra pracy, aby w tradycyjny skautowy sposób - a więc przez odpowiednie gry i ćwiczenia - nauczać historii i tradycji polskich, aby wzbudzić dumę narodową i miłość do kraju ojczystego swoich rodziców. Jak widzimy cel harcerstwa na emigracji jest właściwie ten sam co harcerstwa w kraju przed wojną, ale praca nad osiągnięciem jego jest stokrotnie trudniejsza i ogromnie rozszerzona, aby sprostać wszystkim dodatkowym problemom.

Ania Pomirska, przew.

*drukna*

Łwa Gieratowa, hm., Bethlehem, Connecticut, U.S.A. pisze:

Wróciłam do mego Domku po 4 tygodniach w Anglii. Zastałam Węzełek kwietniowy i spieszę dalej smuć moje Pomyślunki, aby zdążyć do czerwcowego, przed Adastrą. W Londynie widziałam OGNISKO Nr. 4/86 i "jeszcze ciekawiej" Nr. 1/87. Obiecując druhnowi Kacorsowskiemu napisać do Nr. 2/87, ale ciężko mi to idzie: OGNISKO wychodzi nieregularnie, dociera bardzo spóźnione, nie ojuje się kontaktu. A po drugie, nie wiem kto je czyta, czy tylko "starsi państwo"? Łatwiej mi pisać do WĘZEŁKA, a najpraktyczniejsze wydaje mi się pisanie do naszego ZNICA. Przygotowujemy właśnie nasz tępy numer, Nr. 8.

+ + + + +

Nie darmo pisałam w poprzednim Węzełku, że listy Komendantki Chorągwi są inspiracją do różnych pomysłów! Drukna Ania Klonowska tak pisze:

...." Naczelnictwo zaprojektowało wydanie książki pamiątkowej z okazji 75-lecia ZHP. Książka ta ma być sfinansowana przez Okręgi - materiały przesłane przez Okręgi i Chorągwie według zakreślonego przez Naczelnictwo planu.

Wnikając w historię harcerek w Stanach Zjednoczonych zobaczyłam, jak niekompletne będzie wydawnictwo Naczelnictwa. Wiele rzeczy musi być potraktowanych w ogromnych skrótach. Inaczej być nie może, bo trzeba w jedną książkę zmieścić 75 lat dziejów Harcerstwa.

Pomyślałam, że powinniśmy opracować dokładną historię naszej pracy w Stanach Zjednoczonych. Musimy to zrobić teraz, gdy pamiętamy jeszcze wiele rzeczy i gdy mamy rozmaite papiery, które mogą być podstawą do tego opracowania. Opracowanie to mogłoby być jak najbardziej szczegółowe. Nie myślę w tej chwili nawet o drukowaniu książki, choć może w przyszłości znajdzie się ktoś, kto zechce i będzie mógł to zrobić. Wyobrażam sobie, że teraz opracowanie będzie porządnie napisane na maszynie z załączonymi różnymi zdjęciami, wykresami i złożone w archiwum w Orchard Lake - kopia /jeśli jest to historia hufca/ w aktach hufca. oruszę tą sprawę na najbliższej odprawie hufcowych...."

....która to odprawa hufcowych odbyła się 11 kwietnia w Chicago i chyba jej wnioski dojadą do Londynu na ADASTRĘ ?

+ + + + +

U druhny Basi Bienias, w Londynie, wiele godzin spędziłam nad archiwum i Pamiętnikiem 75-lecia, do którego żaden teren nie nadesiś w marcu wymaganych przez Naczelnictwo materiałów. Nasza historia przedwojenna i okupacyjna, a nawet wojenna zamknięta, doczekała się już licznych opracowań /Robert Daszkiewicz Harcerstwo Polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku, wyd. Katolicki Uniwersytet Lubelski 1983/. W Pamiętniku 75-lecia wystarcząby zestawia bibliografia - natomiast cały wyśięłek musimy skoncentrować na historii ZHP poza Polską po 1939 roku. Trudno narazić marzyć o wydaniu książki, nawet porządnie maszynopisu - ale możemy i musimy zgromadzić źródła i sporządzić ich inwentarz, indeks. W ostatnim Węzełku ważny artykuł P.t. "Arkusze Rejestracyjne". Wszystkie instruktorki - a w każdym razie harcistrzynnie - powinny koniecznie na-

pisać swój "Harcerogram", zawierający dane nie tylko harcerskie, ale również osobiste, rodzinne, zawodowe. Konieczne są daty, miejscowości, nazwiska osób, imiona męża i dzieci. - Hm. Hełszka Chmielewska z Detroit na pisała historię zastępu Iskry /drukowana w tym numerze, złożona do archiwum Kom. Chor. Harcerek w USA/. Trzeba te cenne informacje uzupełnić i ożywić "harcerogramami" wszystkich członkiń zastępu.

+ + + + +

Wakładem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się w roku 1976 praca Jana Kowalika z Kalifornii, owoc 20 lat żmudnych wysiłków:

BIBLIOGRAFIA CZASOPISM POLSKICH wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku. 4 tomy.

Pod tytułem CZUJ - DUCH oraz CZUWAJ mamy aż 17 pozycji. Liczne są wpisy pod Związek Harcerstwa Polskiego oraz zaczynające się od HARCE... Znajdujemy też OGNISKO, NA TROJIS, WĘZELEK, OGNIWA. Są 3 ZNICEZ. Bibliografia zawiera prawie 4000 tytułów wydawanych w 60 krajach, do 1973 roku. Przywiózł te 4 tomy na Zlot. Goście, KPHY, wszyscy wcześniej urodzeni /i/ może zechcą poszukać swoich harcerek, żołnierzy, osiedleńców i wysiedleńców tropów.

+ + + + +

Dzisiaj niedziela 3 maja. Obchody, akademie, jcio majowy Dar Narodowy od 04 wiat. Szkolnictwu poświęcono jest Kalendarz Polonii Światowej 1987. W Harcerstwie mało się rozeszło, z Polskiej Macierzy Szkolnej odebrałam nietkniętą paczkę, natychmiast rozsprzedałam, choć to już był koniec marca... Ale redaktorka naponina, aby nie pisać o Kalendarzu, bo to Was nie interesuje! Więc kończę dzisiejsze Pomyślunki i zabieram się do Kalendarza 1988, na temat Narodów Ujarmionych - z nadzieją, że jednak przejrzyście go podczas ADASTRY i szeptanowicie się nad ważnością AISGO.

CZUWAJ !



PO CO WYCHODZI ~~Węzełek~~ ??????

- 1/. ŻEBY WSZYSTKIE INSTRUKTORKI GO CZYTAŁY !
- 2/. ŻEBY WSZYSTKIE INSTRUKTORKI DO NIEGO PISZYWAŁY !



Nie tylko hufce londyńskie, ale całe nasze emigracyjne harcerskie społeczeństwo zostało wstrząśnięte tragiczną śmiercią tych dwojga młodych ludzi. Jest to strata z którą trudno jest się pogodzić, w którą trudno uwierzyć....

Małgosia Wielczko, młoda instruktorka, studentka czwartego roku medycyny, uczestniczka wielu kółek i organizacji społecznych, zaledwie parę miesięcy przed śmiercią objęła referat zachowy hufca Bałtyk wnosząc do niego rozmach i energię. Mimo rozlicznych obowiązków, znajdowała czas na wizytowanie gromad londyńskich, przygotowywanie przeszłej kolonii, odprawy drużynowych. Jej narzeczony Pitek, - doświadczony wódz zachów - eskundował jej dzielnie, służąc pomocą techniczną.

Kiedy kogoś znamy dobrze i "na codzieln", nie zastanawiamy się zbyt jego charakterem, obyczajami. Teraz w tych tragicznych chwilach między katastrofą a pogrzebem, rozmawiam z wieloma młodszymi i starszymi kolegami, przyjaciółmi, z ich zuchami, z ich rodzinnymi. Ileż charakterystycznych szczegółów wyłoniło się z tych rozmów, malując sylwetki tych dwaj napozór skromnych i "zwyyczajnych" młodych ludzi, a tak w istocie niepospolitych. Niepospolitych przez to, że w erze gdy z jednej strony króluje zaniżowanie do łatwizny, ucieczka od odpowiedzialności - z drugiej, zaniżowanie do frazesów i chęć zaszczytów - oni przejeżdżali byli najbardziej istotną, konkretną pracą dla polskich dzieci. 15 lat wdzowania zuchami nie przyniosło Pitkowi stopnia instruktorskiego - na kursy i próby nie miał ani czasu ani chęci. Podkpiwał sobie często z tej części braci instruktorskiej, która ubiegała się o zaszczyty i wyróżnienia. Dla niego jego gromada, to była najistotniejsza praca w ZHP - i udział w corocznych kolonjach hufca Warszawa. Na tych kolonjach był już niezastęplonym członkiem Komendy - dbał o transport, o sprzęt do majsterkowania, stroje do pokazów dla całej kolonii, a jednocześnie z wielką troskliwość i sercem odnosił się do każdego zuch i jego problemów. I zawsze znajdował mu trochę czasu na żarty - czasem bardzo dowcipne, czasem zwykłe figle, za które nikt się na niego nie gniewał, bo nie pomyślał że złośliwość a tylko z radości życia. A gdy opowiadał zuchom wieczorem bajki,

"do poduszki", panie-mamy z kuchni wmykały się by podsłuchiwać pod drzwiami.

Małgosia - młodsza, energiczna, była wyraźnie materiałem instruktorskim. Nie bała się odpowiedzialności, podejmowała ją powścią, planowała naprzód. Ale i w niej nie było żadnej pozycji, nic na pokaz, i ona zawsze miała uśmiech na ustach, słoneczną pogodę. I śpiewała - jak cała jej rodzina - dużo, chętnie i dobrze.

I jeszcze jedna, raczej dziś niezwykła rzecz: mówili po polsku swobodnie i normalnie, nie z obowiązku - po prostu nie przychodziło im na myśl, że mogą inaczej.

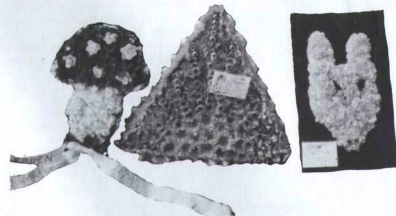
Poznali się na kolonii zuchowej. Charakterystycznym dla nich było, że swoje narzekanie uważali za rzecz bardzo prywatną i przez długi czas wielu bliskich im ludzi nie wiedziało o znaczących ich uciążnościach. Z rzadkiem w dzisiejszych czasach taktem i powściągliwością, rozumieli że wśród młodzieży i zachów należy być częścią gromady a nie afiszowania się ze swymi uciążnościami. Ale w końcu "sztychło wyszło z worka" - odbyły się huuczne żarczeczki i szykowało się wielkie harcerskie wesele... Niestety, zamiast na weselu spotkaliśmy się na wielkim harcerskim pogrzebie.

Gromady zachów ścisłających w ręku pożegnany kwiatek, szeregi szarych i zielonych mundurów, sztandary, piękna gra na skrzypcach w kościele i modlitwa harcerska, wianzanki kwiatów w kształcie słoneczka, wilciska, gryzaka. Fundusz ich imienia, przeznaczony na pracę zuchową. Artykuły w gazetkach, wypowiedzi kolegów i koleżanek, zachów ... "dłma Małgosia zawsze się uśmiechała, zawsze ... Ona chciała być dla nas dobra ... nigdy nie krzyżowała. Pitek był taki śmieszny ... druh Pitek był kolegą dzieci i dorosłych... Oni zawsze mówili po polsku, i śpiewali. Byli tacy dobrzy"....

Słucham taśmy nagranej na zbiorze zachów i w myśli dodaje swoje: - skromni, bez pozycji, bez wygórowanych ambicji, pełni życia, energii, dzielni, wysportowani.... dlaczego? Dlaczego Ci których Bogowie kochają umierają młodo....

Myślę, że długo będzie nas przśledowało pytanie: dlaczego? Pytanie bez odpowiedzi. Może lepiej nie zadawać sobie pytań, lecz tak jak druhna Klara z hufca Bałtyk, która już kontynuuje przygotowania do kolonii według planu Małgosi, dołączyć do szeregu.

D. Piewska Hm.



Kwiaty - wieniec od zachów londyńskich



BEATA OBERTYŃSKA

## Czas

### I

Bolisz mnie tajnie, głębinie,  
zbyt straszliwie by mówić ci o tym —  
ty co wszystko powoli zabijasz,  
ty co wszystko zapelniasz z powrotem...  
Weiskający się zawsze i wszędzie,  
który tym trwasz jedynie — że mijasz,  
który jesteś — który jeszcze będziesz,  
jakże mnie bolisz głębinie!..

Czy to wtedy, gdy tętnisz w zegarze,  
czy gdy gwiazd złote wiry rozcierasz,  
kiedy deszczem podzwaniaś mi w rynnie,  
kiedy się kto rodzi, czy umiera,  
gdy bruzdami znajome tniesz twarze,  
wiek za wiekiem jak skiby odkładasz...  
Kiedy płynnie, sennie, bełkotliwie  
jakaś woda po kamykach gada,  
kiedy wiem, że mnie warstwą przypada  
chwil bezszelestne igliwie

bolisz mnie! Bolisz do kości,  
bolisz — aż w oczach mi ciemno  
— straszliwszy, niż pojąć da się —  
który jesteś za mną i przede mną,  
który jesteś we mnie i poza mną,  
który jesteś — choć nie ma cię właśnie —

ty — w chwil srebro skroplona Wieczności —  
Czasie!



### II

Pokłon tobie, co żaden byt ci się nie oparł!  
Pozdrawiam cię — z wichrami mknący ramię w ramię  
i w cisz najbliżkitniejszych rozemglony opar,  
czasie — dęty jak powiew — a ciężki jak pamięć,  
czasie wodo — co szklście przegładziwszy kamień  
idziesz dalej łyskliwym korytem potoka...

Pozdrawiam cię, leniwie ciągnący w obłokach,  
biały dniom a rozległe szafirowy nocom,  
który z grud się wyciskasz w śliskiej ozimynie,  
purpurą w róży — sokiem zakrzepły w owocu —  
czasie — który i byłeś — i jesteś — i miniesz...

Gorżki w kiści piołunu, a słodki w malinie,  
uwikłany w motyli płasy najzawilsze,  
co się liczysz po ciemku na żył pod powieką,  
w skwar — na świerszcza dygoty, w odwilż — na tchy wilcze  
zanim w mroczne się wycie rozrosną za rzeką...

Pokłon tobie gdy w mgławic rozpylony mleko  
cieczesz wkleśłą otchłanią, gdzie w gwiazdach noc kłęczy,  
pokłon — kiedy mórz solą i wichrem nasiąkasz  
i pokłon — kiedy ciskasz garść srebra i tęczy  
w sieć — nocą w krzak przydrożny wkleśłą przez pająka..

Wszędzieś jest — choć skrzydlatych bark twoich kabłąka.  
niczyj wzrok nie dopędzi — ni teraz ni potem —  
który, nim techniesz upałem chwili nadchodzącej,  
już nam włos za jej chłodnym porывasz odlotem,  
który nigdy nie wracasz — i który wiesz o tem —  
pokłon tobie Przejrzysty i Przemijający!

